

Alcomindz, Szafa (Mafia, prod. Swizzy & Worek)

Jak mój człowiek beton robię melo, jest zaprawa
Wóda pachnie mi tutaj, jak kurwa młoda baba
To jest mój tryb życia, nikt nie będzie go przestawiał
Bo to nie komoda byku, bo to nie jest szafa

Dziki, suki, lampki, wino, wóda, no i trawa
Póki jest zabawa to lej, się nie zastanawiaj
Dinksu pełen kredens, moce cała meblościanka
Ludzi pełen kwadrat, cała squadra najebana! (wow, wow, wow)
I tak walim, aż do rana
U mnie cardio jest, gdy cała szklana jest polana
Morda uchachana, co tam masz, no to mnie dawaj
To jest mój styl życia, to styl życia alcomindza

To jest mój styl życia nikt nie będzie go przestawiał
Bo to nie komoda byku, bo to nie jest szafa
Wjeżdża czysta, wjeżdża łycha, czasem wjeżdża szpachla
Koldi to rym majster, za wichajster łapie baba
Jak mój człowiek beton robię melo, jest zaprawa
Najebka poezja, że na epikę zakrawa (ouuu)
Walimy wóde i chuj, Walimy wóde i uuu, Walimy wóde i uuu

Jedyne co może mnie w życiu zaskoczyć to sraczka
Ostrożny na tyle by nie obsrać pasiaka w Alcatraz
Pół życia spędziłem na alko i paskach
Zaprawa robiona nie w szkopkach a w szklankach
Kluchy nie paker, nie kafar, a niosę ten ciężar na barkach
Choć czasem śmiechowo nie wpadam na stacjach
Żywot Brajana uuu
Szafa gra, byku jest gitara, jeszcze będzie czas
Żeby wszystko poukładać, a na razie póki czas
Królaś, Harnaś, albo Tatra, wóda, brandy, proch i lalka

Jak mój człowiek beton robię melo, jest zaprawa
Wóda pachnie mi tutaj, jak kurwa młoda baba
To jest mój tryb życia, nikt nie będzie go przestawiał
Bo to nie komoda byku, bo to nie jest szafa